

8893

Bibl. Jag.

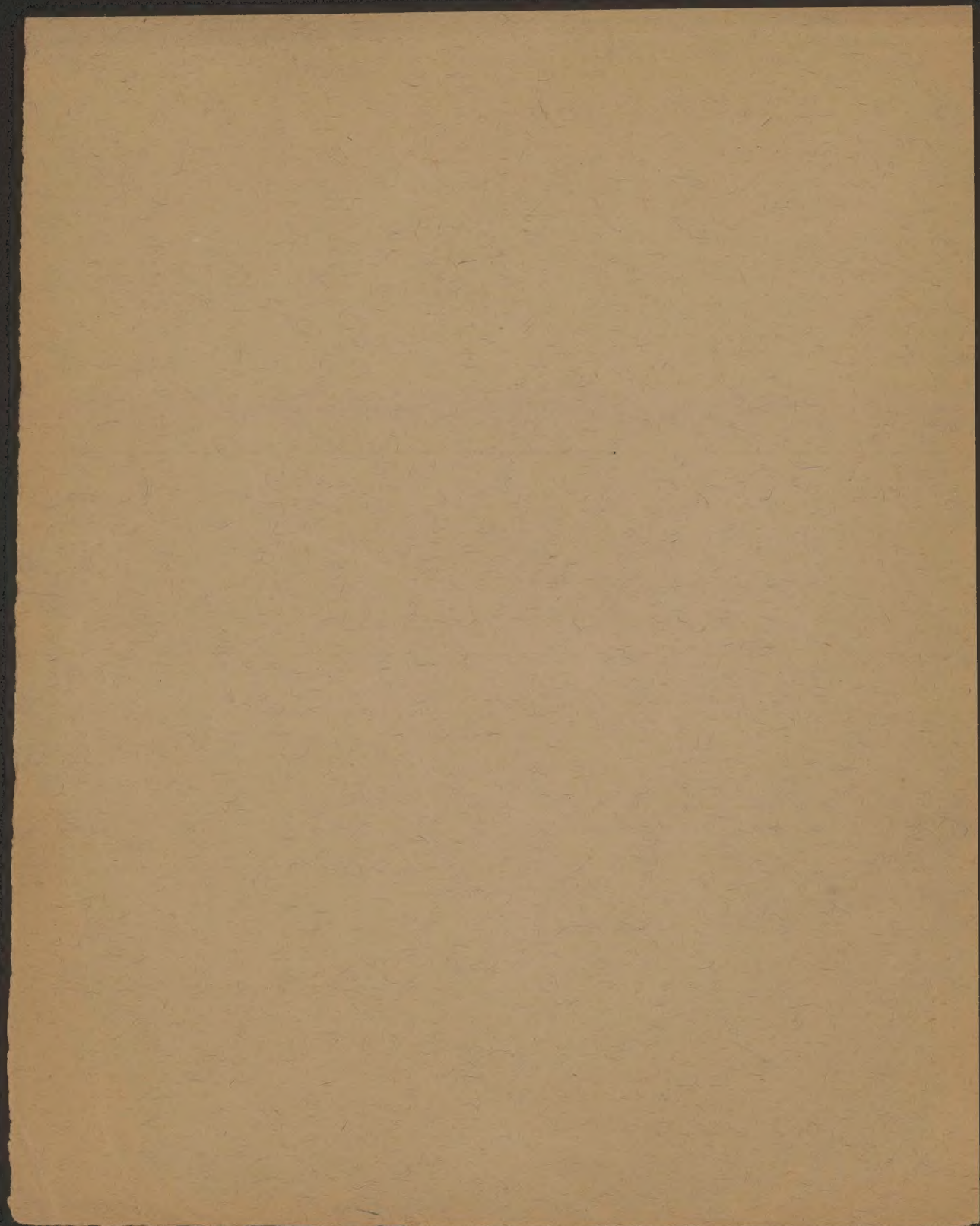
n

Antoni Bądkiewicz:

Observatorium astronomiczne
w Wilnie.

1. XI. 1884.

14



daw prof. Nap. Cybulskiego 16/X 1918

1.

Obserwatoryjum astronomiczne w Wilnie.

~~Data 26 grudnia 1882, po stu~~
~~dwadzieciu kilku latach istnienia,~~
~~splonęło szalkiem pożaru obserwa-~~
~~toryjum astronomiczne w Wilnie.~~
~~#~~ tego przybytku nauki,
dzięki niekierdowanie pracują-
cym w nim znakomitym me-
nikom, były w pierwszych epokach
głośnie w świecie naukowym i
nam niejako cennie przyniosły;
oraz rehytany w innych przysługach
~~w tego rodzaju naukach, w których~~
~~też przetrwały ułożone przez siebie, sięgające~~
~~do czwartego wieku, są zgodne z~~
~~memorandum.~~
~~Ilustrowanego nicobojstwa,~~
~~hędzie o dziejach tego observa-~~
~~toryjum obserwacyjnego wiado-~~
~~mości, pisanemu na podstawie~~
pism M. Balińskiego,
Łana Chlebickiego, Józefa
Łukaszewicza, astrono-
ma Macieja Gustawa
i innych.

Quicquid astra b. w. h. s. literackie
go seiscie się teraz z książkami
wzrostu i upadku o. o. jemu-
łom.

Wzrostowy Dziennik rozpisania
(prawidłowy i wiarygodny) w wie-
szeniu sierpnia b. roku było ogłoszo-
no, że porostate od powstania astro-
nomicznego obserwatorium w Wil-
nie rezultaty cennym zbiorów, będą
prezantem do nowożytnego mu-
zeum astronomicznego, pod Peters-
burgiem w Petersburgu. Tym po-
sposobem, jak wiele innych pa-
miątek naszej przeszłości, i zdoła-
ła nasza wiedza astronomiczna,
nieunikajnie między innymi na-
szych ustronach w Europie utona
w atchtańskim potopie flakunicy.
Stare jest proste, abyśmy
przy roztaniu się z temi ^{obcymi} ~~naszymi~~
^{mi} ~~naszymi~~ naukowymi przeszłości
naszą, mcieli jakimś na owe
orazy, kiedy losy tego przy-
bytku nauki #

Rozwijający ten zakon, który w XVIII^{ym}
 już wieku doszedł był do apogeum
 prawnego wpływu i potęgi
 w całym kraju, który krajowi
 temu narzucił wszystkie dodat-
 nie, a bardziej jeszcze i ujemne
 swoje przyzwyczaj, po obaleniu
 przeciwników, spoczął na la-
 wach, zmierzchniał, zaskle-
 pił się w ciasnych ramach
 formalizmu scholastycznego i
 zamiast oświaty, ciemnoty,
 tylko i fanatyzm był a
 właściwy rozpowszechniał w
 narodzie. „Nie chcieli jezuici ro-
 zwinąć, powiada M. Baliński,
 nie powinności ich bytowa-
 dzie i miedzi do pilniejszej
 nauki, do zmiany obyczajów re-
 putnych, do nakierowania zdro-
 wych myślenia o sprawach
 publicznych i rozdrobie kraju.
 Myśl ta daleka była od nich,
 wszystko u nich było dawnym
 trybem: ucerano łaciny z Almu-
 ra, przedstawiano oświatę

dyalogi i pisano peregryki dla
potentatów lub dobrodziejów
smieich!*)

Młodzień obiera w Akademii
nie było kurtakona w celach
dyplomatycznych i pedagogicznych,
ale stuxyla im raczej na na-
wzdukie do karcenia „heretyków”
i nieprzyjaciół zakonu.

A pod to elastyczne miano, niesto-
ty podciżgnięci byli wszyscy,
którzy uchylić nie chcieli szta-
w obce prepotencyi jerozolimskiej,
nawet tak zacny i tyle usług
krajowi wyświadczyć mają-
cy (kochał) zakon, jak o. o.
Pijarów. Gorsze trzydziesto-
letnio z nimi zatargi jezuitów,
przy wstępnym środkach prax-
nich uwyraźnionych, sprawiły, że
twórca młodzi karygodną
smywał i samowolę w obce
wychowańców swych objawia-
ła, a niskiedy i dechylim
miewnem nie wahała się
dopinać celu swojego.

(*) Dawna Akademia wileńska.

4
jak to naprzeklad nastąpiło w.
1832, kiedy niemieckolubna mto
skier akademicka na ^{relegacja} regular-
cyja kilku kolegów, zbraja w
krabie, wpadła na dresd-
nie akademicki, wysłieszone
na murne uwiadomienie o regu-
lacji ^{ga} porządku i przynajmniej
murem tryumfalne odhy-
wata pochody po mieście.

Gdyby nam historia nie
reklamowała żadnego innego
domadu skadliwych wpły-
wów jerozolim, to już chyba
ten jeden fakt starczył by
mógł na dostatecznym argu-
ment, że ster wychowania
wybrześć już należało w ręk
tego rządu.

Alte berstronny sąd potomnego,
pomimo, odcier niefortunnych
apologistów, wydał już stanow-
a zastawiony wyrok i eady ne-
reg przeciwno nim wystosować
zakazów. Wstręt nieformalny
eigiony do postępu w nauce;
wyłączenie z niej medycyny
i prawa, a naprzekladanie

umyślów młodości, czera, stronię,
 scholastyce, nieprzydatny,
 na nie abstrakcyjne, zupełnym
 pominięciem wyrostkiego,
 cokolwiek było potrzebnem
 do ~~tego~~ zycia w domu ^{pat}
 i państwa; marnowanie
 czasu młodości na fataliz-
 mujących ergo, a na re-
 smicznych dialogach i wi-
 dowiskach scenicznych, na
 eklimach i oburkających
 godność artowiska pańcy-
 rykach; zaniedbanie w akade-
 mi i mowy ojczyzny i zupełne
 jej wykluczenie z wykładów
 akademickich na korzyść tae-
 ny; wreszcie zaprowadzenie
 dowolnej prawnie cenzury
 ksiąg i palenie na stosach
 liczących i światnych ergo
 objawów umyślności
 polskiej. P: to są wazniej-
 sze winy jezuitów,

4) Bibl. ksiąg dwa.
 T. I. s. 266 i 207.

przezwisko nim aż nadto ciężko
świadczyć.

Wymaga wszelkie nakazy, że kto
w bolesnych doświadczeniach
przeszedł nie szuka tylko po-
parcia dla jakichś stronni-
czych albo doktrynerskich
celów, kto świętą prawdę dnieja-
wa, sramuje dla samej prawdy,
ten i nie poprzestanie na onych
zakrętach, zakonowi temu ro-
bionym, onorem, uprzytomni-
sobil, że jeżeli może dla tego
właśnie stali się winnymi
grzechów spotecznych, że aby
bezwzględnie, mylgernie napatrze-
ni byli na jedyny ideał swój
— na sprang religii i kościoła.

Ideał ten, który po apostołsku
umiotowali jeżeli nie narzeczy
sjeconie zgromadzenia, to przynajmniej
przenarona ich cześć,
był przyczyną, że wśród tego-
właśnie zakonu xjaśniającej
takie posagowe postaci,
jak nasz Piotr Skotorski,
pierwszy rektor akademii,
o której mowa, jak Karmira
i N. Łabiewski, wicem

stawy poetyckiej zdobią nie
tylko skronie swoje, ale i imię
całego narodu, i tylu tylu
innych.

Żebyśmy szeregu tego zastoso-
wanych w narodzie młodych nie
potrzebowali, w nieskończo-
nosć przedłużać, pozwolimy
tu sobie nadmienić o dwu
przynajmniej młodych nauki-
-o profesorach akademii Żebro-
wskim i Pocrobie, z których
pierwszy był twórcą astrono-
micznego obserwatorium wi-
leńskiego, a drugi uczył
je głóśnem w Europie.

Krzysztof Tomasz Żebrowski,
profesor matematyki wyż-
szej w akademii, przeżył
miłością ulubionej nauki
swey, wystrukiwał środki
na wzniesienie observa-
toryjum astronomicznego,
nie tylko w celu badań na-
ukowych, ale zarodem
w celu praktyki astrono-
micznej dla uczniom swoich.

[illegible]

5.
obok cześć dawniej istniejącego pa-
wilonu - kolegium jezuickiego,
nad którym właśnie wznosiło
się obserwatorium. Ten nowy
budynek składał się z obrotowej
sali, służby Nigini, a niekiedy
siedem, wznosiło się 14 wielkich
okien od strony północnej i
południowej. W środku
wielkich kolumnach i łez,
jak je arkadach, na samym
środku tej sali, wznosiła się
druga mniejsza kolumna. Na obu stron
wielkiej sali były artewokafne
fryzury z rzeźbami, a kolumny
jaskół, zachodnia, przerwana
przez, była także na obserw-
atorium. On sam front wyobra-
zany był na jednym z dwóch
portretów kr. Szymona, które
do ostatnich czasów znajdowa-
ły się w posiadaniu rodziny
obserwatorium. Jak wielka
tytuł sułtana pierwowzoru ca-
łkowicie przez królową, doktorem
dr. nie wiadomo: to było

gdaj się nie ulegał względom, że
nie akademicki, ale sam brat. Żebrowski
bezpośredni miał nadzór nad robo-
tami, wykończonemi w bar-
montażu Perolotta, który
został ^{muzyk} wspaniałym astronomem.
Kusiem M, wskazywane było mu
zanim, że stryżmarny wspania-
ły księżyc, Żebrowski, rozpoczął
badania 1753 r. w tymże roku zaliczo-
ny był do gniazd pokrytych błędami,
wskutek wrażeń braku braku
roboty nie mogły być wykonane.
Tak było w tym czasie dochodził do
r. 1767. Pomimo to prof. Żebrowski
zaraż powołaniem pierwszej budo-
wy gniazd, rozpoczął starania
o nabycie narzędzi astronomie-
cznych. Dzięki temu zapoczątkował
jedno miłośniczy nauki i finansowa-
ni i kilka teleskopów, które były
podstawą nowoorganizowanego gabi-
netu astronomii, co przez czas
długi stało się jedyną
jego botactwo.

M. Roterik gub. wlenickij 1753

Ofiary te były następujące: Michał
ks. Rutimutt, pmjansole wstąpił,
ziemią afiencjonal xmasiactem
11.1 stopy, 4 stopy długi, wyrobiony
w siemerech. Skis kupa fiera
Tapike, dromat podibnuz
f. liskop, wyrobu niemieckiego,
11.1 stopy długi. Biskup w
ski, ksiezie Massaleki, ofiaro
wał teleskop 20 stopy długi,
konstrukcji xmasiactem optyka
paryskiego, Passeranta. Choc
później, 1764 roku, ksiądz
Massaleki i Touri, wygnani
z Francji, którzy przybyli do
Włoch w celu najpierw katar
matematyki i fizyki, a potem
walczyli obserwatorium wielkiego
te, który nakrył w Turynie re
astronomia i Hararoi. Ks.
A. Rutimutt, przywiózł do
siebie z zachodniej latki instru
ment byłto xmasiactem wiskowy
(11.1 stop długi, który obierano

z ręk itynnego astronoma i hydrografa
królewskiego, księdza Perreasa w
Marsylii. Oprócz tych słownych
opisów wymienić należy między in-
nymi tożsakość, okazywanie gwiazd, od-
krycie komet, komety strasza, komet
tęże strasza. Wiersze na
regulację, męstwo i niewiastę in-
nymi mniemano znowem mało
przydatne do wykończenia na-
niejszych obserwacji, słowno-
ści są zaś gabinetu astronomii
na 1765.

W końcu roku 1764 powrócił z kilku
latniej podróży na granicę Ps. i Mar-
cin Odlanicki Perreault, który
dzięki wspaniałemu piśmiennemu
księdzu. Wskazał Chętnym
kwalifikacjom w. lit., wystąpił
w roku 1761 do Księstwa. Wskazał
Pracę, w celu doskonalenia się
w matematyce i astronomii.

Pracował tam pod kierownictwem
gl. inspektora astronomii po obserwa-
toryjach w Genui, Marsylii

Awinjonie, Kopolu, w Rygu,
 Afiedniu, dat sie jui no met poruixé
 swistie uczenemu i wyniki obser-
 wacji smaczk wygłosił w "Revue"
 De l'Académie des Sciences et des Lettres
 par etine' St. Paulian (Chignon
 Tyl 63), oraz w "Gleanings" wie donthie
 do astronoma Stella.

Wkrótce po przyjeździe do Wilna,
 zajęt się wykładem w Akademii
 matematyki i astronomii i w tym
 zapewne czasie dobjął chorobę
 gabinetu astronomicznego.

Kadmienia wsakie matryj, że
 M. Baliński W i J. Kukarski
 wiez w "Encyclopedii" (2) wymie-
 niają ks. Jakuba Pakoyano
 wicza prof. matematyki, jako
 następcę Lebronskiego, ożydnosim
 wsakie tego profesora no polu
 obserwacji astronomicznych nie
 nam nie wiadomo, lubo ukai-
 ingel zaanym był i tu mien-
 nym prawnym, który

J. 24. 206. 12/5. 11 0/2. 15.

przejechał się młodziem panem
 domu dobrego pastora i t. p.
 Praelectiones mathematicae.
 Przy obu tych profesorach,
 H. Lebronskim i Kojanowi-
 czu, obserwatorjum przebyło
 swoje pierwsze wadyżum, wstąpiła
 na i czynność jego energiczna,
 a następnie i krótko w Europie
 rozbijała się od czasu abizacji
 wadyżdu przez Poczobutta.

W r. 1765, na skutek usilnych
 próśb Poczobutta, sprawnego
 akademika z Paryża Casapery
 sekretarza, budowy słynnego ma-
 chanika Cannivata. Było
 pierwsze, istotnie mianem
 bytów dla obserwatorjum,
 na parobutrum którego
 czynny astronom raz za raz
 się dokładnym oznaczeniem
 dogadano i t. p. i
 Stwierdził W. 1765 (50° 41' 28").

Pierwsza ta pominięta przez
obserwatorium wileńskie z jedno-
tą Poczekutkami wielce zaszczytny
tytuł „astronoma królewskiego”,
którym go w r. 1767 obdarzył
Stanisław August, obserwa-
torjum zaś wileńskie otrzymało
to słabie miano „królewskiego”.

N^o 2.

Niedokończone ostatecznie przy ks.
Hebrowskim, niezasobne w
instrumencie, obserwatorium
astronomiczne w Wilnie +
przedstawiło raczej kontrast
w tego rodzaju głosińcisze
zakładami w Europie, które
znowo jeszcze po niedawnej
podroży rysowały się w wyobraź-
ni Poczekutka. Choć tego
przemidłego już niedołatka,
katastrofy upadku swego
zakonu i nie oszukuje żiad-
nej dla siebie od akademii.

opieki; wyszukano Goebutta
Ludzi, którzyby mu do pomocy
mogli do skutecznego urządzenia
i urządzecenia obserwatoryjum,
i w tym celu zbliżił się do Je-
zaka Michała Chrebtowicza, naówczas
już znanego pisarza w. k. t., między
innymi umysłu i prozodnika
i nauk bieżących. Którym wkrótce
objawiła się w całości tyle potrzeb
skuteczna działalność młodego
mł. w sprawie dokonania
obserwatoryjum jeszcze raz
wspaniałomyślną objawiła
gorliwość wspomnianego księcia
na Pułtynia, który nie sa-
mą dowołując się pierwotnym do-
wodem na wznieśnienie gmachu,
a wkrótce sławę tego zakła-
du pod kierunkiem Goebutta
dokumentem sporządzonym
d. 3^{go} grudnia 1766 r. i przyzna-
nym w gródzie arcybiskupim

14

822 grudnia tegoż r., napisata na
siesta na obserwatoryjum fundus
w staci 6000 szermowych złotych,
odsetki tej summy przeznaczony
na stoty fundus i ostatem na
urządzenie zakładu. Wezli
naś młodsia młodszych na
rzędy szermowa i taś obok dziesięć
knażem summy, wysokość której
1200. "L'yejje naś biograficzny
porozeczny" Warszawa, 1851,
w artykule "Porobutt" oznaczyla
na tenże szerm 13000 szerm. zł.
tych. Wspomniona summa 6000
szerm. złotych oddana byla na pro
cent ks. a Nassotskiermu, had
zakto w młogtha Czadbiżki
uozwep szermu prazmowity
420 szerm. złotych. Poczto młog
tak kuzio dar ks. Pukininy
dat joi na szermow prawo
do szermow pōtom kōw i zjed
naś naś szermowy tytul katoz
oistki obserwatoryjum.
W szermow 1968. wyjsohu
Paczobutt z szerm i

odwiedził Kopenhagę, Hamburg,
 Bremen, Amsterdam, Heidelberg, w których
 nas' przybył przybył do Londynu.
 gdzie obserwował potrzebne narząd-
 zia astronomiczne w sławnych
 obserwatoriach Ramadana i Hol-
 landa, odwiedził następnie najto-
 galsze w tamym czasie obserwatorium
 w Greenwich i w lutym 1769 r.
 pojechał do Paryża, gdzie porobił
 tamże uwagi do swej roz-
 du obserwacji. Po dwojgu obywatel
 jeszcze przeszedł rozmaitych obserwato-
 ryjów i przez Berlin w maju
 tegoż roku wrócił do Wina.
 W następnym (1770) roku przybył
 Ty narządzie narządzie.
 Chęć jest dokładnie i bardzo ust-
 wie, w tym celu pacyfik, same
 w celi w sili obserwatorium,
 jak nierz. wyklic' części jednej
 o leżący, dla zrobienia ob-

potudnikowych i ustawić
innych instrumentów na
tych fundamentach. P. b. b.
to, jako też i inne, ku przy
kroju obserwatoryj, umieszczone,
brzośce lat dła i przekształciły
to, co nie było, to jest nie
ustrony, jako i nowogrodzkie
gmachu astronomicznego.

W końcu 1772 r. sala obserwa
toryj, i świątynia, i subtelny
gusieć architektury, i swo
ich twórców, byt, i słabość
wykonania, i ^{przebieg} ~~naprawdę~~, i im
pójście wiśki. Ścieżka jednolitych
krawędziach, kolumnach, podtr
mujących sklepienie, i trójce
nie obserwacje, i kolumny i ście
żki górnej budowy, postawione
wielu sali na dła i wódy, tak
i ja, i cięty na trzy różne
części, a razem stanowiły
jedną jej część. Prawdka
sali wyłożona była kwadra
tami i tafłami ze szw

kamienia, krotego i glazki wisian go.
 Stronki i kitku krowieczek wachochy,
 wniesione w Stronku wadniej siar
 soli, prowadzi ty do Stronka jesi
 ni do wielkiej koturnami, z k
 odstawię i spikne wielok na
 praciwko, strong wadliwie
 dionu figurami mietac ianoni
 obiekty i astronomic - Dyjany i
 Uranii. Stronka i mian krowieczek
 pitarce i krowieczek wachochy,
 wachochy, bym się do koturny
 wianu krowieczek, Stronka, w
 ujęcie się krowieczek na gwiazdki
 tąd pótkeku, w prawej mianu
 wianu, i mianu krowieczek E.P.C.
 (Stronka krowieczek wachochy).
 Stronka pód pótkekiem wianu
 byle w pótkeku krowieczek Stanisław
 August, a na gwiazdki wianu
 eym pitarce krowieczek krowieczek
 go, wianu krowieczek i wianu krowieczek
 znaki i wianu krowieczek.

ciele, rak, waga, i kresy, i
 jako symbol. Jego wysokość 4^{te}
 po roku. W obu stronach podnóża,
 prowadzących do zachodniej i wschodniej
 obserwatorium, a także ścian
 znajdowało się dwa granice.
 W północnej i południowej ścian
 wach sali, a wewnątrz z każdej
 strony siedział tam pan, a w środku
 ławki między nimi znajdowało
 się po granicach 12^{tych} krawędzi;
 w jednym z nich ułożone
 było wielkie nadzwyczajne bi-
 blioteka obserwatorium, w
 drugich natomiast regały,
 a w środku z Londonu i
 Paryżu, wreszcie w jednym
 nam mechanikę Ellicotta
 i Sheldona. W jednym z
 kien, na północnej stronie,
 na krótkich słupach ka-
 miennych, a mierzono
 w ten sposób południkowa,
 4^{ty} stopy długości, wreszcie

w Paryżu przez Cannivetta, rosta-
nie zaś najbardziej wielki sekretarz,
tegoż mechanika. Ponadto, oprócz
wspomnianych narzędzi, posiadała jeszcze
urządzenia własne posiadane przez
następujące instrumenta: S. Adolfit
z dioptrycznymi lunetami, teleskop
astronomiczny 4^{ty} i więcej stopni
długi, z trzema różnymi obiektywami
i heliometrem (micrometrum
objectivum), wykarany przez zna-
kowanego optyka Kellender dla
księcia Cyborchowskiego III^{ty}; także skut-
kiewne radiatingowe sterczące i prę-
ciętne pigmenty mikroskopu obserw-
toryjnego. Jest tu jeszcze: polski
fizyk (w. skądś) i dwa se-
kundniki (iambricatus) Lötter, i
należyte w Paryżu.

Taki był obraz wewnętrzny obser-
watoryjnego; zastaje zaś i zewnętrzny,
nie mniej był imponujący i
piękny. W tym nie zapomnia-
łem o nad siedmiu oknach:

wszelkiej sali najdoskonalszego wyobra-
 żenia sześciu kranych nabo-
 rów planet: Merkurego, Wenus,
 Ziemi, Marsa, Jowisza i
 Saturna, Wenus zaś, jako
 odkryte przez Loherschla do-
 piero w r. 1761, nie miała być
 umieszczona, a między niemi
 nad siódkowym oknem było
 wyobrażenie Słońca, które do
 ostatnich czasów stanowiło ozdobę
 bę frontu obserwatoryjum.

Od r. 1773 współdziałający
 z nim szwajcar ks. Sztirackim,
 rozpoczął Porrobuttt przy
 pomocy nowych instrumentów
 nieporównany szeregi obserwacji,
 a 34 tomów dzieł niemi tych ob-
 serwacji (do których wchodzi
 między jeden tom obserwacji
 Porrobutta w Wienne w latach
 1779 i 80, oraz drugi arkusz
 restauracji gmachu wie-
 nych w r. 1784), przekaza-
 ne w bibliotece obserwato-

łuczam, świadczą nymannie o
 trudzie obrymim tego kaptana
 nauki i iry pominac' będą, odla-
 gtej pominac' i, że Kobernik na
 ximi naszej godnych znalart
 urodzenia i w jak pomyśle.

Tym czasem obliżyta się dawno
 senekirana barza: Htemus XII^e
 papież, bulla, wydana 21 lipca
 1543 r. xmił^o i kanton Tomarzystwa
 ofexusom ego, a dny dnia 12 Lito
 padon t. t. dostate o tem wiado-
 mosci do Afina, gram tu,
 tubo juri dan no puzaniduna
 ne, wotragungt wotragitimi
 ostentkami xmił maderia.
 e te sama, wotragitimi krotka o
 puzaniduna osobisty, budzila oba-
 woz; wotragitimi, wotragitimi wotragitimi
 dzenia nie wotragitimi się o losu
 krai i o losu jego nauki, jak
 krotkisk bawim. bawim
 wotragitimi wotragitimi wotragitimi.

manie, ale jemuśtom udało się
 nie tylko oni jedni godnymi być
 mogą, tubownikami i mistrza
 mi wiedzy, że has niet upa
 dek wnet niedrobiałnie
 traktować musi. Uważa
 to, wypasł może ad kyp
 od mnyet swych wstętkraci,
 padziślat i sam Pórobutł:
 bo bolat on nie tylko jako ko
 konnik, nie tylko jako profo
 sor akademii, ale jako
 Inbrea iaktuda, który po
 nat jwi być kony w
 Europie. Stąd i w swoim pra
 ceniem nie pominął i
 swawę, pisał list do
 Chroptowicza, wzmawiając
 "jego praktycznej i mitysteryjnej"
 "do odwołania tych kłósk,
 które tak strasny wypadek
 sprawać miał." Złoga nas
 tępie Chroptowicza o
 postanowił się do króla
 i stonów rypłitoj, by

nie korzystają z badań ludzkiem,
 którzy w dzień i w nocy pra-
 cują do tego w powiechach, a
 teraz gorzkiemi łzami się
 oblewając, nie inną się dali
 nagrodę, jedno też by na tem
 samem miejscu ich pracy
 głośno potroiło. "Wielki
 łaskami, niezłomnością
 i podkancelernego, rozwinął
 Poczciwy edykt, kawałki, komputery,
 planów i projektów, w celu
 na bieżąco nie tylko
 środków ekonomicznych, ale i utrzymania
 ich przy sterze rozważania.
 Utworzył między innymi projekty,
 jakby z wykształceniem i młodo-
 ścią ex - jawniejszą i młodo-
 ścią, jak nazywał, i literacki,
 literacki, "coś w rodzaju
 akademii nauk.
 Ale jeżeli te i inne sprawy
 świadczą, symonnie

61
stawa obwiecenia. o Miał przed
Porobutla w inny sposób uwe-
czystniać, zastata, bo Ko-
misjiin sekularyzowania je-
kui tam stawaie instrubuję
publikań, powierzyła, tak w
skłatach średnich, jak też i
w akademi.

o Później od tych reform
Komisjiin edukacyjnej i ra-
berizowania tam obywateli
trójmu osobnym rozkrytem
królewskim, jeden języczny
a projektów Porobutla przy-
szedł do skutku, a mianowicie
Chreptowicz w listopadzie 1846
roku przysłał mi przyniesi-
królewski na drukarnię pa-
jęzicką, ośm. Jan'ską, a desic'
znaczące deski z tego źródła
(okolo 4000 x l. p.) Porobutla uzi-
na wydawnictwo prac swaich
astronomicznych, ogłasza-
nych później p. t.

24
i

„Cahiers des observations astrono-
miques de l'Observatoire^{ire} de Vilna,
które gdy jeszcze w rękopiśmie
zakomunikował królowi, bardzo
pozytywną otrzymał na nie na-
godę, bo Stanisław August
w r. 1745 raskazał wydać „tę
medal z portretem astron-
ma, o którym szczegółowo po-
daje wiadomość „Gaz. Wiśki-
w, „Gazetecie medalów polskich,
str. 203. o тім же годі в року
1744, wydrukowała się na tę
sąsiedzią kaszubińską wiadomość
królewską, „Porobull, „pragnąc
wzmiankę imię Stanisława
Augusta, prawił że o pomy-
ślenie nazwania odkrytej przez
się grupy gwiazd, „Człowiek
Polski i m. kich. „Odkrycie to
[w liście 16^o gwiazd] nagłośnił
on jaśnie w kalendarzu
chr. Berlinickim 1745.
Pominę wszelkie wspomnienia.

3.
tych zakazów i dobrej woli ludzkiej
takich jak podkanclerzy, les
akademii (a więc i pełnym wzglę
dzie obserwatorium) zakaz pieś
nym staranno, nie był: stary
porządek w niej obdano, a no
wego nie zrobiono prawie nic;
takie historyk tego zakładu
nawym cały skład ciata nau
czącego i jakimś raciej nie
dotykiem gimnazjum, niż
akademii. Tak i reszta samow
zakład i jego fundusze spochy
wały w niepełnych roku biskupa
(Hassalskiego, który najprzód
jako kanclerz akademii, a po
kasacie jezuitów, jako pre
misecowy komisji edukacyjnej,
marnował fundusze akademii
skie, a przemiętł dotychczasowe
row i wszelki wadny wpływ
smaj najniekorzystniej
nie obożować.

Kiepenhoof z stanowiska naktodni
komisjarsa jezuu asabiata niechci
wiskusa do Pozobutta. skutkiem
ktorej omijaty do nikt ich korost
niejone prebieraly drakowne, ale
nawet jezuu drugi czas omijato go
tak sturnie mu naleznie rektoratu,
tak ie astronom nocu, arduamy temi
nieporozumieniami, bylbym moze oia
siet swoje stanowisko, gdyby nie
pracya i (traktowania i taska
'robozna, dzieki ktorej oiastrzo
ne byc mogly potrzeby obserwacji
svojich.

Skoro komisja edukacyjna sama
spostreczyla nadzwizna w narady
dnie akademii, wydelegowata
na nowizja jej Kibickiego
(1844 r.), skrawozdanie tego wy
taloia odstoni to smutny, ale
prawdziwy stan edukacji i
pracya i sie niemato do pracy
spisano i oia nej ratorny now
erania publicznego.

W tym też czasie Pozobutta, kory.
stajac se wgladom dla siebie

Wybickiego, a również a szepieraj-
sz na stałej protokół kół i
zadaniach, nie brakuje
stosownie do edukacyjnej i
dla niego fund. na zakupienie
nowych narzędzi do obserwacji
przynajmniej bowiem je widzieć w
tym stanie i w istocie, by do
różnic między niektórymi
z nich wymagać uwagi.
Także pomysłowy skutek uwie-
rzył nabiegi jego i d. 14 października
1880 r. wznosił wyznań sta w tym
celu 2000 m. r. x b. t. i, a na to
100 m. r. st. wydać karata na
kosztu podróży do Londynu
przez, i do tego jego i p. m. m.
k. h. Strzeckiemu, wydać
na niego dla zamieszkania
potrzebnych narzędzi, a mia-
nowicie podróżanta i tu
nie by potrzebni k. h. i.
A. 3.

Przez 1880, po śmierci k. Chevaliera
Pocobutt inżynierem w końcu ^{został} tego
sam akademii, a nieco wcześniej

1778 w skutku propozycji pułki
 go astronoma Wł. Maurijasa de
 Wł. Lou, oraz urodzonego Du-Ront,
 zostaje osłonięciem ukończono miasto
 Jędrzejów w Łęczyńsku. W tym tedy
 dwuistym kierunku wykonano
 byłoby dalsze prace naszego
 astronoma. Jędrzejowski
 najpiękniejszy teren jest na
 w Europie naukowcy,
 Przewodnik obserwacji niemieckiej
 taniej, białej, naukowej,
 i dlatego się z niemi, oraz
 sam frustem i ad hoc obserwacji.
 Dla tej obserwacji ad hoc
 jest, historycznej nymianowej,
 korespondencyjnej i astronomii
 De la Lande m. 1781, w
 której, od powołania na, przez
 Louis Sabie, który obserwacje
 o Markurego, dokonano przez syn
 jego, który ma u dużej Cassini
 ego, doniósł, iż on sam z roku
 1744 byłby obserwacji z pomocą
 niemi, planet i to w pracy
 ofiary najtrudniejszych

które former astronomów paryskich
 uważane były za nieścisłe do
 obserwowania 4. 10. Badania te
 daly m. in. oś. Długość Landem
 i prędkości orbity i doświadcze-
 go obliczenia nowych tablic tej
 planety. Jako doktor zaszukał
 inii, Barabutt dostarczyć się,
 i ujęt podniesieniem wzroku
 i. Książki te były jemu, myślał
 nauk w akademii. stopniowo
 się wygrywały i wzmocniały,
 ale główną, są, bacząc
 uwagi na podniesienie chęci
 wotoryum do światłości
 pierwowzoru doświadczenia
 i w razie istnienia. Uważamy
 do tej chwili, że doświadczenia
 zostały do wygodnego po-
 mieszczenia Sprośdronych
 i Londynu ujęt, i a m. in. i
 in. n. m. o. w. i. a. k. i. a. o.
 kwadranta, który w ów

W. Balański

85
mym stanie naaki był naj-
wiej, kaza, całego układu or-
ku, pości naści Porokutt
jany potudriarój sianie
obserwatorijum daduc'ad
ju adumantow praxi iokrytkie
pijstru nową budowę mułowanę
Komisyja edukacyjna potwier-
dziła plan jego i na praxi iokrytkie
dzenie go do iokrytkie iokrytkie
sygła i kapitetu edukacyjnego
10000 zł. p., nie zabierając ad tr-
kiofne anu masy, na obiarowu
nej praxi samego projektu
danie.

W ostatnich dniach sierpnia
1782 r. w obecności profesorów,
dygnitarzy mijsiarych, a
głównie w obec operatora
wion iadelskich ks. ordama
Czartoryskiego, jako członka
komisyji edukacyjnej, który
zastępował hamien w edicji iokrytkie
z budową. Roboty postępo-
wały szybko i w maju 1782

nowy gmach był otwartą na
 koncom i pokroty dachem mie-
 strum. Potudniaż siana,
 gdzie się mieścił ów wielki, kura-
 drant, je nowo przebudowa-
 nie dokończył się na dwoje pra-
 wie równe części i spoczęło
 na tak brzozych podwalinach,
 że, jak twierdzi Perchuth, na
 budowa było coś podobnego
 w którymś to wiek obserwato-
 ryum w Turynie. Wianu to,
 składający się z brzozy, sta-
 nowieci i szeregi przyskoku
 jednortojnej miedzi, a nie-
 kim karim spramudnena był
 z Bremy do Krolowa now-
 a i tamtole ciemnem i tilla.
 Smadrent na seranie, bij pro-
 twierdzaży, miał w swoimie
 stopa a tili; a ty mójżny, wy-
 konany był przez jednortoj-
 najinaka mitorę mchani-
 koru a niołki, Remstera.

Xanota, wespół z ochromatycznym
 obiektywem, miała otrzymać 8
 stopi; wkarciński przedziałki na
 tuku, które na pamiąg były
 między „xanota” „Ponies do
 wały ma nowo obliśnianie sekun;
 wkarane były z najisiską do
 kładności i na skutek prosby
 parobutty zostały scharakt
 praca anarcho dostrzeżenie an
 gielskiego „Maski Lynce’a”.

Było też karzeńskie nara
 dzenie, w którym uchwalono, iż
 nowego wybudowania, wsta
 rzenie były dwie planowane
 kamienne płyty, które stały
 na podstanie, wistki; były
 podobne, które; wistki takie
 Ramsona. Cóż obu było
 na rzucie i dachu i wstawanie
 podobnie i zrobiony był
 podobnie do stwó, który był
 od stwóci podobnie do stwóci.
 Którzy stron tego nowego
 budownictwa wzniesiono do
 nie wistki stron. Wistki;

dowolnie dokota obracający się
dzwiek z obrotami, umieszczane
było na 3^{tych} małych kolumnach
marmuranych naczynie potłudni-
kowe, wykonane w Włoszech, które
jednak niedoczekano się kasarzy.
To próba była pierwszą naszego
astronoma i do obserwacji
całkiem skuteczna nie była.
Na drugie, zachodnijsze wieżę
ce ustawił na kwadrant Pansa
na, którego pod rokiem 1776
inaczej wspomnieli.

(1) Mając na względzie tylko dzieje obserwatoryj,
a nie różnorodną obrotową Pansolutha,
pamięć muśliłszy wiele marnych
i niepotrzebnych obrotowych planów i
„form naukowych, jak np. pomysł na
tworzenie „Colligium astronomieum” w
astronomii, akademii uniwersyteckiej
i bardzo rozległymi trybunetami, albo
co plan pamięci całego kraju, który
nieco później pomysł do skutku.
Tęż na to przytłaczając dziełami i
w Kom. Eduk. w 1775 uianowat
kroć kalendarzem roku 1775. Pansolutha,
a roku 1791 kawalerem orderu
ołta białego.

^{obrot}
Taki był stan naszego obserw-
toryjum, mającego szerokość

2. sypnie, a 4. sypnie wódmie ściany dachowej
szoj sali, z której wychodzi je drzwi.
za pośrednictwem w ścianach
nakładzi, które, postawiały obuwie materijny
włoskie, a także i białe, które to są
instytucji w Europie, Poczta, Libi
ogółem obywateli pod ulaskaniem zaku
dnian, a także i innych rzeczy
do urzędu rektora przyniesienia
promocji i innych starannie i
nieprawnie mierzono obserwacji
Jaki do 1807 r. p. do czasu gdy
zarząd, obserwatorium objął
Jan Śniadecki. W tym czasie
stano to wprost wiodły astro
nomii i wiodły do monarcho
mii i nauk i wiodły do tem co w
stano: w maju 1790 cesarz Jan
1, w lutym 1797 Stanisław August,
w marcu 1802 cesarz Aleksander
a także i niekwestionowany
tęże. W tym czasie i postrano
w tym czasie w istocie postrano
go i istoty i wiodły przyniesienia
wiodły.

Poerobull jeszcze wr. 1797, angkami
 wielu nieporozumienia i poru-
 szający pracę nad miarą, prosił
 o to, byt opuścić swoje stanowisko,
 a wskazać absoluty porządek towaru
 dla i przyjaźni do niego, ks. Skrzeku
 go, wyjechał Janina Świdzińskiego
 do objęcia po sobie urzędu astro-
 nomu. Chociaż wódcę wstrząsnął tak
 się z tym, że pomimo wyjecha-
 nia się, jeszcze był przysię-
 żystym i oświadczył, t. j.
 do r. 1807, w którym to czasie objął
 kierownictwo astronomii tutejszej.
 Komu dyrektora, ofiarował
 Poerobull własno swoje nauki
 data i księgi, a sam już
 tytko, a sam już tytko w pracy
 jego charakterze robił jeszcze
 obserwacje u niego i całego ro-
 ku i uładowo w sierpniu 1808 r.
 pozbawiając stan zdrowia i ma-
 nię go od razu się od ulubio-
 nych swoich i opuścił
 tutejsze. Poerobull jeszcze w tym
 stanie, w jakim pozostał

je Porobutt, wolta i'niadestwa
 @Nauisja Gusiema, s'p'roba na
 rzędzi noszących nazwę, instru-
 menta d'niisja, "zawierającego 49
 rozmaitych narzędzi, ob'jętych
 inwentarzem z r. 1807 biblioteki
 nas' s'kladająca się z 200 dzieł w
 456 tomach. M. Gussier wymie-
 nia wśród nich i'ato k'rótki
 de: dwie wielkie l'uczy Dollonda
 i'cen stojące wielkości (10 st. ang.)
 z nakręcanym ob'j'ektem;
 l'uczy do sk'owania komet,
 ze s'ł'etom przedmiotem achro-
 matycznym, p'ółtoroj'stopy s'ługa;
 trzy kwadranty strażnicze
 i' s'oktanta k'ometarion; pier-
 wój'stopy francuskiej Cannista
 jedna z pierwszych kopij, k'ró-
 tko w l'eciu 80 w s'ł'etach s'parago-
 na był z r'okiem k'róla francu-
 zego, w k'róto do pr'ajisim t'oj'
 miary. Wm'ieniu nas', s'p'roba
 p'ortretów i' innych m'iej.

cennych rzeczy, wrócił na wielkie
 urząd, do ostatnich czasów
 się znajdując, któregoż lat wy-
 biony był do 144^{ej} kompanii
 maitaj barry marmórow, przy
 mienionych z Ryjmu, z postu-
 tem Stanisława Augusta etc.
 W tym tedy czasie (1807) brzo-
 wa do Kłosa Jan Świdziński,
 przyjaźni podiacony, dobie-
 je dwa kroci obowiązek astro-
 nomia-observatora, a zara-
 zem zastępuje stanowisko
 rektora przeobrażonej 18 ma-
 ja 1803 r na uniwersytet
 cesarski szkoły wyższej liter-
 skiej, po oświeceniu dwóch po-
 przedników, Borubucii i
 Trojnoskim. Imię tego
 sławnego w świecie naukowym
 matematyka, astronoma i filo-
 zofa, który wywarł wielkie
 zapamiętanie w dziejach oświe-
 cenia, rektora rossijskiej
 się potrzebował nad jego

śluga mi, wspomniemy więc tylko,
mając na względzie ciągłość
władania naszym, że imi-
to już w roku 1793 świątne
pożarstwo to po sobie wspom-
nienie, mianowicie gdy dnia
dwa, wspólnie z Porabuttem,
z prawnikiem rzymskim, ad-
wokat i poświadczeniem bractwa
Cynadria najgłówniej publicznej
edukacji w tegoż pokoleniu
pamiętano, a następnie jego
tam walki, astatecznie uswig-
lonie wyrażone, po których fun-
dusz edukacyjny ad notaryum
edukacji został.

W miarę działalności Porabutta
a świątne księgi parafialne bym
tu między innymi zaobserwowa-
ć, że świątne przy-
jęto, że księgi parafialne
świątne, przyjęto, że księgi
parafialne i parafialne, jako
był moim wzorem.

i. n. j. trójezi u n. j. k. byt x.
 j. r. s. t. o. s. i. a. j. u. n. i. c. h. e. t. o. t. i. i.
 j. a. k. o. n. a. t. u. r. e. k. n. a. u. k. o. n. y. i.
 j. a. k. o. r. e. k. t. o. r. u. n. i. v. e. r. s. t. e. t. u.
 n. a. n. a. t. u. r. a. r. e. s. t. a. t. u. i. z. x. t. e. m.
 n. a. p. r. a. m. i. e. n. i. a. m. i. i. u. p. r. o. s. t. e.
 n. i. a. m. i. i. p. r. o. s. t. e. t. o. s. i. a. i. t. a. i. n. a. i.
 t. y. t. k. o. t. a. i. n. a. b. u. t. a. n. a. l. l. e.
 n. i. a. i. o. j. e. d. n. a. p. r. o. s. t. e. t. u.
 n. a. u. k. i. i. i. n. d. a. m. u. t. a. i. s. r. e. s. t. i. k. i. m.
 i. n. d. a. m. u. t. a. i. s. i. d. e. o. s. t. a. t. y. p. o.
 t. y. m. n. a. t. u. r. e. n. a. p. r. o. s. t. e. t. u. g. l. y. m.
 b. i. o. g. e. n. i. z. i. s. t. a. t. e. m. i. d. a. j.
 i. n. n. o. m. i. p. o. s. t. a. d. z. i. t. o. n. e. r. e. s. t.
 a. n. o. p. o. s. t. a. d. z. i. t. e. o. n. i. e. n. i. a.
 p. o. s. t. a. d. z. i. t. e. o. n. i. e. n. i. a. p. o. s. t. a. d. z. i. t.
 k. l. o. s. a. n. a. n. a. n. o. j. b. e. z. s. i. j. o. m. e.
 k. o. s. t. n. o. g. e. i. t. y. m. n. a. n. i. e.
 t. e. a. n. a. n. o. j. s. a. n. d. a. i. g. o. r. a.
 i. n. n. a. n. o. j. i. d. e. o. s. t. a. t. y. p. o.
 o. k. o. p. o. n. i. t. u. i. t. o. r. a. n. a. n. o. j.
 o. n. i. e. n. i. a. n. i. e. t. y. k. o. s. t. a. n. o. j. i. t. o.
 p. r. o. n. a. u. k. i. i. a. n. a. n. o. j. k. r. o. j.
 a. n. t. y. a. o. i. d. e. o. s. t. a. t. y. p. o.
 u. n. a. n. o. j. i. t. o. n. i. e. n. i. a. n. o. j. i. t. o.

wykwit. prawił o gramatyce i o
języku. A co dopiero mówić o
właściwym jego połu dwiatat-
ności naukowej! Kalcany
przez jednego z uczniów komitosa
usadowił w Turynie, d'Ottemberto,
na astronomia-observatorium
w Madrycie, wolał pracować
u siebie i ołta smiech, i
Włakonie najprzód, i potem
w Kilecie, a tam i ołdnie,
pawiając na to, że język
jest najdoskonalszym odki-
ciem stanu nauki, starał
się przedewszystkiem o dokła-
dność, piękność, a ołdnie
i ścisłość jasno wyrażony.

o 4. 4.

Przez jego na tym naszym połu,
jako astronomia-observatorium,
nie ustępowały dwiatat, ołdnie
poprzedników, a nane i ołdnie
wreszcie, ołdnie i ołdnie.

nych europejskich, gdyby założone
były nie tylko w Petersburgu
akademii nauk w Petersburgu
(1807-1824), ale i w Sankt Petersburgu
berliński (1807-1824). Wtedy
byłaby to szkoła, która by
astronomiczną i dla udosko-
lenia obserwacji, wyposa-
żoną jeszcze w bogactwo
milan'ski przez nakaz nowego
narządu. Także ten sta-
nowy: podobnie, wiasno mniejszy
od wspomnianego wyżej
roboty Ramadana; dwa
wielkie globusy Podd'go,
inickie i inycerajny;
porównawczy wykaz, miar
starożytnych i francuskich
i ora Dzierżyciobawy sek-
tant, wykaz podobieństw
mechanika. Wpływ tego w
wordanie oświe, a tożnóm
wyższej władzy w. 1811,
Sniadecki wykazał

potrzeba. Kupna dokładnego zegara
 astronomicznego, jakoteż innych
 narzędzi, a wano, semitalny
 sektor. Wszakże kałedro w r. 1820
 zjelenie to jego uskutecznienie
 kosztato, gdy rada uniwersyteku
 na skutek usilnych jego starań,
 wystała użycia i. potroenie
 w pracach astronomicznych, dra.
 Piotra Starinowskiego, za granicę,
 do Niemiec, Francji i
 Anglii. W roku tedy następnym
 przyjechał Starinowski z zegarem
 astronomicznym, wyrobem Starinym,
 który był ustawiony w jednej
 z ścian południowej części sali
 obserwacji i tryjfunu. Przyjatek ten
 narzędzie paralaktyczne, wyro-
 bu Ottolonia, do którego do-
 dane lunety, tegoż mechanika
 najdawniej wprowadzona.
 a Paragolnie to umieszczone
 w miejscu wschodniej, na
 trzech marmurowych

kolomnaš, namíat xram na-
nogo juu prax na katodisa
Kotonda, prax Pokobuho
sfa nam xramo. a najvar
nijay na s' na b'otok, a
exason chktorstva Priadokis-
go umaxaj, kol bontuxaj,
ce/cerite r'op'itit'nyj majze
Boali sredney, a vykonane
prax Priichenbacha i Eilota
u M'otachium.

Okolo r. 1826 karelyd obzervoval
u vyjmu objektu vskazujícího
stuartovské i travičnické a
samice nnohy vyhledávání
v bojiškách a v nich a v jejich
okolí našel lat (už do r. 1843
staral se, dočasně byl
vstřícný a šikmý po
řádku a v něm. Závěr.

1825 wspomnieliśmy doświ-
narządka Reichenbacha
względ do dokładnego skrośto-
nia skrośści geograficznej

gubernii wileńskie i nowo pra-
wy i majej zarządzić w sprytnym
formie p. t. „astronomiczne
i historyczne;” oprócz tego, wu-
pisanymy literatury, prawa,
wydatowano p. t. Remarque
sur les observations faites a
l'observatoire de Vilna au
cercle républicain de Reichembach,
par Moh. 1835.

W r. 1832, po umieszczeniu umiędzy
tętna wileńskiego, obserwatoryjum,
jako instytucyję niezależną,
każdemu z obywateli prawa swo-
je i przeto pod umiędzy-
nictwem cesarskiej akademii na-
uk w Petersburgu, a następnie
umieszczenia dotychczasową, po-
stać finansową, takto: sum-
ma była 6000 rubli. z których wie-
towa, została do ogólnego fundu-
su okręgu naukowego wileń-
skiego, na potrzeby zaś obser-
watoryjum przeznaczona.

z innych źródeł, 2400 rs. rocznie.
Przebiegiem tym sposobem
instytucji sztalniskiej, o ile
to było w jego mocy, i
starał się dorównać temu
stanowiisku, jakie miał
miał w swiecie nauki,
mym za swiatnych sztalnisk
Praxobutla i Szwedekkiego.

Radmierzmy tu, że Sta
winski jeździł w r. 1834
wobec postępów nauki astro
nomii, a obok tego widząc,
że stara konstrukcja obser
watoryjum nie odpowiada
ani praktycznym wymaganiom
nauki, ani wielkich
wymaganiom nauki,
i tryt był projekt w akad
mii nauk: robudowania
nie wielkiego dwunajowego
obserwatoryjum na miastem.
Akademia przychyliła się
w zupełności do tego planu
pod względem naukowym,

ale z niewiadomych nam przyczyn
(zapewne finansowych) nigdy
on do skutku doprowadzony
nie był. Stawiński tedy starał
się przynajmniej o to, żeby nie-
dogadnawszy dotąd nastąpił,
przez niego takich środków,
które by promowały działalność
astronomiczną, nakładem pa-
ństwa mniej więcej na stu-
nowisku potrzebnych wy-
magów nauki. W tym wzglę-
dzie był on szerszością: w r.
bowiem 1834 przy współdziału
nie miał prezesa Akademii
nauk, Minister Urzędów wy-
jechał do Anglii, aby uzyskać
na wyznaczenie z funduszu
Akademii 4200 rs., jako summy
na pokrycie kosztów obliczeń
na urządzenie w gmachu
obserwatoryjum wieżu-
wconej, a także na kupno
niektórych rozmiarów

nowej konstrukcyj maszyny
 równikowej. W r. 1838 rozpoczę-
 to prace budowlane wieży, z której
 zdjęta była piętra, i strop
 wspomnianej ściany kamien-
 nej, ustawiono wielkie rechy,
 na których na pośrednictwie
 osobnego mechanizmu, na-
 gła się obracać dookoła dre-
 wiana wieża o średnicy
 pięciu arów ców, i mającej
 w jednej stronie wcięcie
 i w drugą otwór, kamień
 umieszczony na to sprzą-
 dzonemi łańcuchami, które
 się odstawiały tylko podczas
 obserwacji. Wymieniona
 wieża maszyna podobna
 była ostatnia była w
 Konastynie za 4500 ówre-
 snych guldenów bawarskich
 (prawie 2690 rs.). W r. 1840
 namy refraktor (w luneta
 dyspozycja) do obserwacji

był z zagranicy i tym. era soso
umieszczony w wielkiej sali
obserwatoryjnej, namim ny
konserwacji, być mogła, wiecie
zakomaj, która w r. 1842 osta
tecznie oddana do użytku na
ukoniego. a także, dzie to, jak,
świadczą socyjalista i Maciej
Jusio w H, data. można się stwierdzić
działalności i dokładności
obliczeń i w danym czasie sta
nowito najwzrost, bożactwa
naukowego uaktadni.

Parłnas, przebudowywania
wszysty zachodni i kamieron.
piernotnie, ze względu na
symetrię architektoniczną,
przerobie odpowiedni i
wiednią, wiecie, ale zamiaru
tego zaniesiono i pozostało
nie ja, nieknie, ze mażetki
mi ornamentacyjami i przyrzą
dami, jakie pozostały od czasu

4/ St. 1842

Pocobutto.

Vol. 1. 1838 -) Tamiński wydział
począł nyski obserwacyj
nych w Wilnie, w piśmie
p. t. "Extrait des observations
de l'Académie Imperiale
des ^{sciences} sciences à Wilna,"

w których objęto są obserwacyje
tak pisma (do r. 1843).

• Padła na czasów dyrokoji
Stanińskiemu i nadkornie.

się poniekąd, i inne nas.
by nakłada, jak np. do
dawniejszego i bion portretu
przybyło dnie iże nasyb,
jedną zą i dawniejzych,
nabyty przy Hradczkim
i j. portretu i dnie

Charakterystyki, imo stany
i ostatek cesarskiej akademii na
uk w. 1840 portretu w systemie
przykłada się biblioteki
obserwatorijum, dżigki ofiar
nasci i goltzina i wiodące

J. e. H. Gussier str. 98.

który wszystkie swe matematyczne
i astro-nomiczne dzieła oddał na-
wzrostek obserwatorjum p. 1830.
Później dodany do tego, że po
zaminiszein uniwersytetu znaczną
część dzieł matematycznych i
astro-nomicznych (w r. 1832), któ-
re nie miały wyjść do składu
biblioteki uniwersyteckiej kijow-
skiej, zbudował kasę zbier-
niawczą witeńską, to
więcej miała już w swej
bibliotece 174 tomów. Z tej kasy
wskutek uchwały akademickiej,
dyrekcja obserwatorjum
witeńskiego przenieśli w darze
nowo utworzonemu obserwatorjum
w Gulkowie (pod Petersburgiem)
440 numerów rozmaitych dzieł, w
500 tomach. 4.

Do uzupełnienia oświeci obraz
dziejstwa tego przybytku po-
winno być, nadmienić

1) M. Guciem Str. 69.

masiowy, nie pod nastawa
ni starożytności, jak:

At Tustanier, Tuss, et

Cusiem, Sabetar, Smy

Islam, głośnie te niegdyś

wyprisko nieduży astrono

mianij traćto stapanio

wo stać, wistocie i wogłos.

o pie przekonano uabemni

si w tym czasie, nie na

niedbanywań środkom na

ziskojaniam dwukrotnie

szęch potrzeb sankomyc.

Jak np. na exasom idyroski

tuśca spraważono z kon-

dymu nowy obkładny chro-

nomote, praktyczono teri-

nome poprawki i przerwki

ki wniehodnij stronii

wio tkij sali obsermato-

ryjum, wnetu adparisi

niożkiego ustawienia

tu no ty, 111111 (passage),

której o barte na dwa ki-

miannych szpach, wprost od
 worn botulinowskiego, pod któ-
 rym istot. do tych czas wielkie
 bezstanie Carweta. Oprócz tego
 praca to sufit i zrobiono otwór
 w dachu, między domkiem, któ-
 ry usuwano przed obserwacją;
 ułożono także mechanizm
 do obserwacji sfery i
 wiszący pod reflektorem,
 skutkiem którego osiągnięto
 wysokość odpowiednią mowa-
 dz, rzeźbion. Te inne jed-
 nak ułożenia były już
 wyłącznie strony technicznej
 oraz administracyjnej, wra-
 żały porażki naukowe i ścisłe
 domię o tej instytucji w
 naszym świecie europejskim
 nikła już ciekawości.

Podobne rozstrakie ostatnimi
 czasy nastąpiły niejaki
 ja-stapieria / udożonałomni

to jest wielkie osiągnięcie naukowe.
Sprośnięcie do obserwacji
fotokaliograf, czyli przyrząd do
zrobienia obrazu fotograficznego
stonem, tak m. in. dzięki jemu
po romantycznych obserwacjach
Europy rozprzestrzenił się,
dla młodości niżej
astronomom królowi na
czymś w tym względzie
dokonywano zgłębniejszych
gi i, jak nas napemnia
korespondent, wysłał im
umianie angielskich kart
ca specyjalistów. —

góna budova miznej nizke
 ni, jak ja na vyšku po
 chodim, a tiež nap. in
 unisakony katal sajit nie k
 saji na vskypkani pu
 mi. a v skypkani pu
 ptochovani mi; deiny kas' t
 sati v chasí dajto sa, ut
 olzoz, jak np. v isroony v
 miny myš' biest. Uvni, b
 p. otokora kaktach Stanist
 na otuquata i v agótnici
 v skypkani o daj k
 blinij i supiti. Spal si, v
 onny fropedktor, a takie
 laboratorijum fotograficno,
 vespót to vospamnianny
 dšpiero bardu kaktachny
 (Zecor. jatoholiografem. Uvni
 kas' vengyha murednu,
 orar spogynatno kvi, y i bi
 bliotok, vstauo padobu oca
 lie, v kas' v onny kaktach
 onny vdmurony stoliki

z Ryjmu sprowadzonym.

W kilka miesięcy po spaleniu uoił był projekt przeniesienia stacji astronomicznej do Werek (wokolicy Wiltua, majątku księcia Piotra Wittgensteina) i tam podobno już były przeniesione niektóre archiwalne rzeczy (dokumenta, książki); gmach ras'zgora tego obserwatoryjum miało przenieść na lokal rządowej siłki. Wszakże powyższy projekt do skutku nie przyszedł i po kilku-letnich poruszkach i zwykłej u nas kancelaryjnej pisaniwie, ostatecznie stało na tem, że stację astronomiczną, wileńską, stanowiąca usunięto; dogodne ras' przedmioty przenieść po spaleniu przeniesione być mają, jak to wyżej powiedziałem, do obserwatoryjum astronomicznego w Pułkowie. Tam bowiem po dokonanych na wielką skalę przeróbkach gmachu astronomicznego, ^{wr. 1883} po wzięto myśl

urządzenia muzeum astronomicznego, a zawiesić
mającego wszystkie instrumenta i przyrządy na-
ukowe w tej galei wiedzy, jakie używane były
od r. 1747 do r. 1830; oraz między innymi, wskła-
dając muzeum wejść i powyżej prochów nas wspom-
niać zbiory i książki, pozostałe po byłym ob-
serwatorium wileńskim. Przyjęty prosto dzięki-
pisarz historii astronomii w Polsce tam musi
złapać śladów prac naszych, między tyle
świątecznych na tem pola, pracowników polskich.

= Antoni Baraniecki.

d. 1 listopada
1884.

wierac'

na

yly

nos kład

pom

ob

dzięs-

misi

le

lkich.

